

## UZASADNIENIE

W dniu 13 października 2013 r. około godziny 15:00 oskarżony A. C. (1) szedł wraz ze swoją matką K. C. przez parking przy ulicy (...) w O.. W pobliżu wymienionych, poruszał się bez smyczy należący do A. C. (1) pies – rasy mieszanej w wieku 3 miesięcy w kolorze szarym w czarne łatki. W pewnym momencie pies wyprzedził właścicieli, po czym zatrzymał się i usiadł na jezdni. W tym czasie, J. M. prowadziła samochód osobowy marki R. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na miejscu pasażera znajdował się jej syn D. M.. Wjeżdżając na parking przy ul. (...) w O., uderzyła znajdującego się na parkingu szczeniaka. Oskarżony zaczął krzyczeć w kierunku poruszającego się samochodu marki R.. J. M. zatrzymała się. Oskarżony podszedł do samochodu, schylił się przed samochodem, podniósł psa i odłożył go na krawężnik. Następnie odwrócił się w stronę J. M. i płacząc, kilkakrotnie kierował wobec J. M. i D. M. groźby pozbawienia życia i zdrowia jak na k. 2v. Uderzył pięścią w szybę przednią samochodu J. M., powodując w niej pęknięcie. Pokrzywdzeni zablokowali drzwi i okna pozostając wewnątrz pojazdu. W tym czasie matka oskarżonego podniosła szczeniaka i oskarżony zobaczył wówczas, że pies nie żyje. Oskarżony wrócił do swojego mieszkania znajdującego się przy ul. (...), skąd zabrał nóż kuchenny. Wrócił do pokrzywdzonych. Trzymając w ręku nóż, kierował wobec znajdujących się w pojeździe J. i D. M. groźby pozbawienia życia i zdrowia jak na k. 3. D. M. zawiadomił policję.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 212v, k. 25, k. 40, k. 77, zeznania pokrzywdzonej J. M. k. 213v-214, k. 2-3v, zeznania K. C. k. 243v, zeznania świadka D. M. k. 214, k. 8v)

Oskarżony oddalił się od samochodu pokrzywdzonych, wrócił do domu, gdzie zostawił nóż, po czym powrócił na miejsce zdarzenia i usiadł przy leżącym na chodniku psie, gdzie pozostał do przyjazdu policji. Pies nie okazywał oznak życia.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego k. 212v, k. 25, zeznania świadka M. R. k. 212v-213, k. 17v-18v)

Straty w samochodzie marki R. (...) wyniosły 1265,98 złotych.

(dowód: decyzja wypłaty odszkodowania k. 147)

A. C. (1) jest osobą nie karaną.

(dowód: karta karna k. 272v, k. 229)

Oskarżony nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo. W momencie popełnienia zarzucanego mu czynu biegli na podłożu predyspozycji osobowościowych, w tym niedojrzałości i nadpobudliwości rozpoznali u oskarżonego ostrą reakcję na stres. Zdolność rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona w stopniu nieznacznym, a zdolność pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym w rozumieniu art. 31 § 2 kk.

(dowód: opinia sądowo-psychiatryczna k. 272v, k. 61-64)

Powyższy stan faktyczny został ustalony na podstawie powyższych dowodów oraz: zeznań świadka E. D.k. 213-213v, k. 28v-29, korespondencji z Towarzystwem (...)k. 272v, k. 178-191, odpisu postanowienia Sądu Rejonowego w (...) k. 272v, k. 220, notowań nieletniego k. 272v, k. 221, zaświadczenia k. 272v, k. 237, opinii sądowo-psychiatrycznej k. 272v, k. 247-249, protokołu oględzin samochodu osobowego k. 272v, k. 14-15, protokołu oględzin z nagrania monitoringu miejskiego k. 272v, k. 41.

Oskarżony składając wyjaśnienia w postępowaniu przygotowawczym przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że z powodu straty psa nie panował nad sobą. Przyznał, iż pies poruszał się bez smyczy. W pewnym momencie odbiegł od nich i wtedy został potrącony przez poruszającą się pojazdem marki R. (...) pokrzywdzoną. Jednocześnie oskarżony przyznał, że kierująca pojazdem jechała wolno i wyraził przekonanie, że nie widziała psa i że nie zrobiła tego celowo. Oskarżony podkreślił, że w ataku złości podbiegł do pojazdu i uderzył dwukrotnie ręką

w szybę, aż w miejscu uderzenia powstała „pajęczynka”. Przyznał, że następnie zaczął wyzywać pokrzywdzonych słowami wulgarnymi i grozić im pozbawieniem życia. Zaznaczył, iż nie próbował w żaden sposób dostać się do środka samochodu, jedynie stojąc przed samochodem krzyczał na pasażerów pojazdu. Oskarżony opisał, że wzrost poziomu agresji nastąpił po tym, jak zdał sobie sprawę z tego, że pies nie żyje. Poszedł wtedy do domu po nóż. Po powrocie, trzymając nóż w ręku kolejny raz groził pokrzywdzonym pozbawieniem życia. Wyjaśnił, że nie chciał im zrobić krzywdy, a jedynie ich wystraszyć co miało stanowić swoistego rodzaju „zemstę”. Oskarżony opisał, że po opadnięciu emocji zaniósł do domu nóż i powrócił na miejsce zdarzenia, gdzie pozostał do przyjazdu policji. (k. 25, k. 40, k. 77)

#### Sąd zważył, co następuje:

Wyjaśnienia oskarżonego przyznającego się do popełnienia zarzucanego mu czynu zasługują na uwzględnienie. Są one spójne i logiczne, a ponadto znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych J. M. i D. M.. Korespondują z zeznaniami świadków: matki oskarżonego K. C., funkcjonariusza Policji M. R. i kuratora E. D. oraz ze zgromadzoną w sprawie dokumentacją w postaci protokołu oględzin samochodu marki R. (...), protokołu oględzin nagrania z monitoringu miejskiego.

Oskarżony nie kwestionuje swojego zachowania istotnego z punktu widzenia przypisania mu odpowiedzialności karnej. Przyznaje, że kierował wobec pokrzywdzonych J. M. i D. M. groźby pozbawienia życia i zdrowia, następnie wrócił do domu, skąd wziął nóż kuchenny, po powrocie na miejsce zdarzenia, po raz kolejny kierował wobec wymienionych groźby pozbawienia życia i zdrowia, tym razem zarówno słownie oraz trzymając w ręku nóż. Oskarżony potwierdził, iż poprzez uderzenie ręką spowodował w przedniej szybie samochodu pokrzywdzonych uszkodzenia tzw. „pajęczynkę”. Okoliczności te bezpośrednio korespondują z zeznaniami pokrzywdzonych, którzy wskazywali zarówno na groźby karalne, jak i uszkodzenie przedniej szyby samochodu. Potwierdzili oni wskazywaną przez oskarżonego dwuczłonowość zdarzenia, która polegała na tym, że oskarżony groził wymienionym pozbawieniem życia słownie. Następnie, oskarżony poszedł do domu, skąd wziął nóż kuchenny i wrócił do pokrzywdzonych, gdzie po raz kolejny, tym razem dodatkowo trzymając nóż w ręku kierował do nich groźby pozbawienia życia i zdrowia. Okoliczności te znajdują odzwierciedlenie w wiarygodnych zeznaniach K. C., która nie kwestionowała zachowania syna, podnosząc jedynie argumenty wskazujące na kierującą nim motywację. (k. 243)

Zeznania pokrzywdzonej J. M. zasługują na wiarę. (k. 2-3) Co do zasadniczych elementów zdarzenia zeznawała ona w sposób zbieżny z wyjaśnieniami oskarżonego. Jednak niektóre elementy wypowiedzi świadka noszą znamiona próby nadmiernego obciążania oskarżonego. Świadek zeznała, że policja „zrobiła przeszukanie i znalazła nóż”. Podczas gdy w rzeczywistości taka czynność nie miała miejsca. Jak wynika z zeznań funkcjonariusza M. R., nie został ujawniony żaden nóż ani inny przypominający go przedmiot. (k. 18v) Niemniej jednak to sam oskarżony przyznał, że groził pokrzywdzonym przy użyciu noża. W podobnym tonie należy kwalifikować wypowiedź pokrzywdzonej na rozprawie, że wartość szyby wyniosła 1400 złotych, podczas gdy w rzeczywistości kwota odszkodowania wyniosła 1265,98 zł. Powyższe nie wpływa na zasadniczą wiarygodność pokrzywdzonej jako świadka, a w ocenie Sądu świadczy jedynie o silnym ładunku emocjonalnym jakie niosło ze sobą zdarzenie.

Jako wiarygodne Sąd ocenił zeznania pokrzywdzonego D. M.. Jego zeznania korespondują z zeznaniami matki J. M.. W zeznaniach świadka dostrzeżono drobną nieścisłość. Świadek zeznał, że oskarżony najpierw uderzył ręką w szybę samochodu, a następnie kierował groźby, natomiast jak wynika z relacji pokrzywdzonej i wyjaśnień A. C. oskarżony najpierw kierował groźby a następnie uszkodził samochód przez cały czas kontynuując kierowanie groźb. Powyższe nie zmienia jednak zasadniczych elementów istotnych z punktu widzenia przypisania odpowiedzialności karnej oskarżonemu. Pokrzywdzony mógł w pierwszym momencie nie usłyszeć tego, że oskarżony kieruje wobec nich groźby, a zorientował się w sytuacji, dopiero wtedy, kiedy uległa ona eskalacji i oskarżony uderzył w szybę samochodu. (k. 8v)

Analizując zachowanie oskarżonego, które co do poszczególnych czynności objętych zarzutami wskazanymi w akcie oskarżenia nie budzi wątpliwości, należy mieć na uwadze także zarzewie zdarzenia. Oskarżony w pobliżu swojego domu przy ul. (...) w O. przechodził z matką przez parking. Towarzyszył im pies, 3 miesięczny szczeniak, z którym

oskarżony był bardzo związany emocjonalnie. Pies nie był prowadzony na smyczy. W tym samym czasie, na parking wjeżdżała pokrzywdzona kierując samochodem osobowym marki R.. Nie zauważyła psa i potrąciła zwierzę. Pokrzywdzona nie zatrzymała się. Oskarżony w ataku złości krzyczał w kierunku samochodu. Pokrzywdzona dopiero wtedy zauważyła oskarżonego i zatrzymała się. W tym momencie, oskarżony podbiegł do samochodu i wyjął leżącego pod kołami szczeniaka. Krzyczał w kierunku pokrzywdzonych, kierując w ich stronę słowa wulgarne oraz groźby pozbawienia życia. Uderzył ręką w szybę samochodu, powodując jej uszkodzenie. Następnie po tym jak oskarżony zauważył, że pies nie daje znaków życia, poszedł do domu, skąd wziął nóż, powrócił do pokrzywdzonych i po raz kolejny kierował do nich groźby pozbawienia życia trzymając przy tym w ręku nóż. W kontekście powyższej sytuacji, za wiarygodne należy uznać wyjaśnienia oskarżonego, który przyznając się do popełnienia zarzucanych mu czynów wskazywał, że to z powodu nagłego zgonu psa stracił nad sobą panowanie. Okoliczności stanu psychicznego oskarżonego nie kwestionuje także pokrzywdzona, która opisując zdarzenie wskazała, że oskarżony kierując w ich stronę groźby pozbawienia życia płakał. Dokonując rozważań w zakresie okoliczności sprawy należy uwzględnić szczególnego rodzaju właściwości osobiste dotyczące oskarżonego. Oskarżony w chwili zdarzenia był osobą nieletnią. Miał zdiagnozowany zespół (...), co objawia się m. in. problemami z koncentracją, rozchwianiem emocjonalnym. Stosowane były wobec niego środki wychowawcze. (k. 220) Jak wynika z opinii biegłych, którą Sąd rozpoznający sprawę podzielił w całości, u A. C. (1) w czasie zdarzenia nastąpiło przemijające zaburzenie psychiczne, będące reakcją na silny stres psychiczny, wynikający z nagłego zgonu zwierzęcia. U wymienionego wystąpił krótkotrwały stan „oszołomienia” ze zwięzieniem pola świadomości, ograniczonym reagowaniem na bodźce ze strony otoczenia, stan silnych krótkotrwałych zaburzeń emocjonalnych, którym towarzyszyło pobudzenie psychoruchowe. Na wystąpienie zaburzeń miały wpływ jego predyspozycje osobowościowe, jest on osobą nieletnią, niedojrzałą społecznie i emocjonalnie i osobowościowo. Oskarżony leczył się psychiatrycznie z powodu nadpobudliwości, zaburzeń zachowania, co wskazuje na mniejszą tolerancję na stresy i ograniczoną kontrolę przykrych emocji w sytuacjach stresowych. Oskarżony miał znacznie ograniczoną kontrolę pokierowania swoim postępowaniem, natomiast zdolność rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona w stopniu nieznacznym. Okoliczność tę potwierdza sam oskarżony, wyjaśniając, że z powodu ataku złości stracił nad sobą panowanie. Jednocześnie, wymieniony w sposób spójny i logiczny był w stanie zrelacjonować swoje zachowanie, wskazując na jego motyw.

Obrazu motywacji oskarżonego dopełnia jego zachowanie po popełnieniu przestępstwa. Oskarżony wskazuje, że oddalił się od samochodu, wrócił do domu, gdzie zostawił nóż, następnie powrócił do zwierzęcia, gdzie pozostał do przyjazdu funkcjonariuszy policji. (k. 25) Ta okoliczność została potwierdzona w nie budzących wątpliwości zeznaniach funkcjonariusza policji M. R.. Wymieniony z polecenia dyżurnego udał się na ul. (...) w O., gdzie zastał oskarżonego trzymającego na rękach małego psa. (k. 17v-18) Przy oskarżonym nie znaleziono noża. Funkcjonariusz zastał pokrzywdzonych stojących przy samochodzie. Wymienieni udzielili M. R. informacji, w sposób zbieżny ze składanymi później zeznaniami w charakterze świadków zarówno w zakresie uszkodzenia szyby w samochodzie, jak i kierowania gróźb karalnych a także z uwzględnieniem dwuetapowości zdarzenia, kiedy to oskarżony oddalił się z miejsca zdarzenia, i po chwili powrócił z nożem a także kierował wobec pokrzywdzonych groźby karalne. Zeznania świadka funkcjonariusza policji Sąd uznał za zasługujące na wiarę. Jest on osobą obcą, niezaangażowaną w konflikt. Zeznawał na okoliczności związane z wykonywaniem czynności służbowych.

Na wiarę zasługują także zeznania świadka E. D.. Świadek jest kuratorem pełniącym nadzór nad A. C. (1). Wymieniona nie była bezpośrednim świadkiem zdarzenia. Niemniej jednak, utrzymuje ona ścisły kontakt z rodziną A. C. (1), zaś o zdarzeniu została powiadomiona bezpośrednio po jego zaistnieniu przez matkę A. C. (1). Świadek zeznała, że z powodu zdiagnozowanego (...), A. C. (1) ma problemy z hamowaniem emocji, działa impulsywnie, robi coś zanim (...) sprawę. Świadek zeznała, że za jej pośrednictwem rodzina A. C. (1) próbowała załatwić sprawę na drodze polubownej i pokryć koszty uszkodzonego samochodu. Jednak nie zdołano dojść do porozumienia na co w przeważającej części miała wpływ postawa pokrzywdzonej. (k. 28-29) Zeznania świadka są wiarygodne, spójne i zupełne. W postępowaniu sadowym świadek, która z wykształcenia jest psychologiem potwierdziła, że także w jej opinii nadmierna reakcja A. C. (1) spowodowana jest przeżytą traumą. Podała, że oskarżony od czasu samobójczej śmierci bliskiego krewnego, której był świadkiem radził sobie w ten sposób, że emocje przelewał na zwierzęta. (k. 213)

Oskarżony w chwili obecnej pozostaje pod opieką psychologiczną z uwagi na trudności w codziennym funkcjonowaniu. (k. 237) Jak wynika z uzupełniającej opinii biegłych, po okresie objętym zarzutem oskarżony cierpi na fobię społeczną o niewielkim nasileniu. Biegli podkreślili, że objawy lęku społecznego wystąpiły po okresie objętym zarzutem, dlatego też nie mają wpływu na poczatalność oskarżonego. (k. 249) Opinia ta jest pełna i jasna, zasługuje na wiarę.

Podkreślić należy, że w niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że oskarżony czynu dopuścił się w ataku złości, który był spowodowany utratą zwierzęcia. Bez wątpienia to pokrzywdzona była nieumyślnym sprawcą zgonu psa A. C. (1). Nie budzi wątpliwości, że to z tego powodu oskarżony kierował groźby karalne wobec pokrzywdzonej a także zniszczył szybę w samochodzie. Jakkolwiek motywy działania oskarżonego rozpatrywane przez pryzmat jego diagnozy, warunków osobowościowych zasługują na uwzględnienie, to jednak w żaden sposób nie stanowią usprawiedliwienia jego reakcji. Z całą stanowczością należy podkreślić, iż reakcja oskarżonego była nadmierna i nieusprawiedliwiona okolicznościami. Oskarżony jest osobą dorosłą. Jego intelekt lokuje się w granicach normy. Wykazuje się prawidłowym rozumowaniem norm społeczno-moralnych i znajomością konsekwencji wynikających z ich łamania. Czyny oskarżonego są niewspółmierne do motywów, jakimi kierował się oskarżony. Sam oskarżony wskazał, że pokrzywdzona nie przejechała jego psa celowo i najprawdopodobniej go nie widziała. Nadto pies nie był prowadzony na smyczy, co wskazuje na niedostateczny poziom opieki nad psem ze strony właściciela. Nadto, podkreślenia wymaga, że pies był szczeniakiem i z racji wieku wymagał szczególnej kontroli ze strony właścicieli. Co więcej, szczeniak był maści szarej w czarne łatki, co z dużą dozą prawdopodobieństwa pozwala na przyjęcie, że tym trudniej było go dostrzec na szarej płycie parkingu.

Oskarżony podbiegł do pokrzywdzonych i kierował wobec nich groźby pozbawienia życia, po czym używając siły, uderzył ręką w szybę samochodu powodując jej uszkodzenie. Pokrzywdzeni ze strachu przed oskarżonym zablokowali drzwi i okna pozostając w samochodzie. Natychmiast wezwali policję. Groźby pozbawienia życia a następnie uszkodzenie samochodu wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że groźby zostaną spełnione. Oskarżony jak wynika z jego własnych wyjaśnień oraz z relacji pokrzywdzonych był agresywny i stracił nad sobą panowanie. Co więcej, następnie poszedł do domu, skąd wziął nóż kuchenny i wrócił do pokrzywdzonych, którzy w dalszym ciągu znajdowali się w samochodzie. Po raz kolejny kierował wobec wymienionych groźby pozbawienia życia, tym razem dodatkowo trzymając w ręku nóż. Ta sytuacja także wzbudziła u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że kierowana groźba zostanie spełniona.

Nie budzą wątpliwości zgromadzone w toku postępowania dokumenty w postaci protokołu oględzin k. 14., protokołu oględzin rzeczy k. 41, korespondencja z TU. Nie były one w toku postępowania kwestionowane przez strony, nadto ich treść koresponduje z zeznaniami świadków. Sąd nie znalazł podstaw aby zgromadzoną dokumentację kwestionować.

Opinia sądowo-psychiatryczna sporządzona przez biegłych na okoliczność stanu zdrowia psychicznego oskarżonego i jego poczatalności jest jasna, spójna, zupełna. Została sporządzona po przeprowadzeniu analizy akt sprawy i badaniu oskarżonego. (k. 61-64) Biegli rzeczowo uzasadnili swoje wnioski i opowiedzieli na zadane im pytania. Opinia została sporządzona w sposób profesjonalny, przez uprawnionych do tego specjalistów, nadto nie była w toku postępowania kwestionowana przez strony. Sąd podzielił wnioski z niej płynące oraz ich uzasadnienie, przyjmując je za własne, opinii przyznając moc dowodową. Sąd podzielił także wnioski biegłych z opinii uzupełniającej. (k. 249)

Sąd dokonał modyfikacji opisu czynów zarzuconych oskarżonemu.

W zakresie czynu opisanego w pkt I A. C. (1) został oskarżony o to, że w dniu 13 października 2013 r. w O., przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kilkukrotnie kierował wobec J. M. groźby pozbawienia życia i zdrowia, w tym przy użyciu noża, przy czym groźby te wzbudziły w wymienionej uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym w czasie popełniania czynu jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona w stopniu nieznacznym, zaś zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym. Czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk,

W zakresie czynu opisanego w pkt II został oskarżony o to, że: w dniu 13 października 2013 r. w O., przy ul. (...), działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, kilkakrotnie kierował wobec D. M. groźby pozbawienia życia i zdrowia, w tym przy użyciu noża, przy czym groźby te wzbudziły w wymienionym uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym w czasie popełniania czynu jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona w stopniu nieznacznym, zaś zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym, czyn ten został zakwalifikowany jako przestępstwo z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 12 kk w zw. z art. 31 § 2 kk

Tymczasem, jak wynika z ustalonego stanu faktycznego zdarzenie historyczne miało dwuetapowy przebieg. Oskarżony: w dniu 13 października 2013 r. w O. przy ul. (...) groził pokrzywdzonym pozbawieniem życia i zdrowia, przy czym groźby te wzbudziły w pokrzywdzonych uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym w czasie popełniania czynu jego zdolność do rozpoznania znaczenia czynu była ograniczona w stopniu nieznacznym, zaś zdolność do pokierowania swoim postępowaniem była ograniczona w stopniu znacznym. Następnie jak wynika z niekwestionowanych w tym zakresie wyjaśnień oskarżonego, zauważył on, że pies nie daje oznak życia, co spowodowało w nim eskalację agresji. Wtedy dopiero zdecydował się pójść do domu i przynieść nóż. Po powrocie z domu po raz kolejny kierował w stosunku do pokrzywdzonych groźby, tym razem słownie oraz przy użyciu noża.

Oskarżony dwukrotnie kierował w stosunku do każdego z pokrzywdzonych groźby pozbawienia życia, za pierwszym razem słownie, a następnie zarówno słownie jak i przy użyciu noża. Zdarzenie historyczne ma charakter dwuczęściowy. Nie sposób uznać, że oskarżony dokonał każdego z czynów w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Należałoby bowiem założyć, że przystępując po raz pierwszy do kierowania groźb wobec pokrzywdzonych miał zamiar powrócić do domu, wziąć nóż i następnie po raz kolejny kierować wobec pokrzywdzonych groźby. Tymczasem jak wynika z wyjaśnień oskarżonego nie miał takiego zamiaru, zdecydował że pójdzie do domu po nóż w momencie jak zauważył, że pies nie daje oznak życia. Bez wątplenia oskarżony za pierwszym i drugim razem kierując groźby wobec pokrzywdzonych działał w ramach takiego samego zamiaru, co jednak nie pozwala na przyjęcie, że był to ten sam zamiar w rozumieniu art. 12 kk. Czyn ciągły zachodzi bowiem, gdy spełnione są określone przesłanki zarówno podmiotowe jak i przedmiotowe. Przesłanką podmiotową jest istniejący z góry zamiar, obejmujący realizację zamierzonego przestępstwa w dwu lub więcej zachowaniach, natomiast przesłanki przedmiotowe to "krótkie odstępy czasu" między tymi zachowaniami, a także tożsamość pokrzywdzonego w wypadku zamachów na dobro osobiste.

Z uwagi na powyższe, Sąd uznał, że każdy z zarzuconych oskarżonemu czynów opisanych w pkt. I i II a. o. stanowi dwa odrębne przestępstwa, które należało zakwalifikować z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk.

Wskazane cztery czyny z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk zostały popełnione w krótkich odstępach czasu i w podobny sposób co nakazuje je zakwalifikować jako popełnione w warunkach ciągu przestępstw z art. 91 § 1 kk.

W zakresie czynu opisanego w pkt III Sąd dokonał modyfikacji wartości szkody uznając, że wynosi ona 1265, 98 złotych. Jak wynika z poczynionych ustaleń, samochód pokrzywdzonej był ubezpieczony. Firma ubezpieczeniowa zlikwidowała szkodę bezgotówkowo, a jej wartość wyceniona została na kwotę 1265,98 zł.

Wymierzając oskarżonemu karę, Sąd miał na uwadze całokształt okoliczności zarówno łagodzących jak i obciążających, a w szczególności stopień społecznej szkodliwości popełnionego czynu i stopień winy.

Jako okoliczności obciążające przy wymiarze kary za ciąg przestępstw z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk Sąd uwzględnił sposób działania, gwałtowne i nacechowane agresją zachowanie oskarżonego, który każdemu z pokrzywdzonych groził pozbawieniem życia słownie, następnie kierował podobne groźby pozbawienia życia i zdrowia tym razem dodatkowo używając noża.

Jako okoliczność obciążającą przy wymiarze kary za czyn z art. 288 § 1 kk w zw. z art. 31 § 2 kk uwzględniony został sposób działania oskarżonego, nacechowany przemocą i agresją. A także wartość szkody.

Jako okoliczność łagodzącą Sąd uwzględnił motywację oskarżonego, jego młody wiek i szczególne okoliczności osobiste dotyczące oskarżonego.

Mając powyższe na uwadze, wymierzone oskarżonemu jednostkowe kary ograniczenia wolności są adekwatne zarówno do stopnia winy, jak i społecznej szkodliwości. Z uwagi na związek czasowy a także łączność przedmiotową i podmiotową zarzucanych mu czynów w miejsce kar jednostkowych ograniczenia wolności, Sąd wymierzył oskarżonemu karę łączną z zastosowaniem zasady częściowej absorpcji.

Mając na względzie okoliczności sprawy wymierzenie oskarżonemu kary pozbawienia wolności nawet z warunkowym zawieszeniem jej wykonania byłoby nadmiernie surowe i nieuzasadnione okolicznościami. Oskarżony jest osobą nie karaną, przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów, wyraził skruchę.

Oskarżony nie pracuje, nie kontynuuje nauki. W opinii biegłych cierpi na fobię społeczną. W ocenie Sądu kara ograniczenia wolności polegająca na wykonywaniu nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne spełni cele zarówno w wymiarze indywidualnym jak i ogólnoprewencyjnym. Kara orzeczona w takim wymiarze w sposób wystarczający spełni cele kary a także uświadomi oskarżonemu konsekwencje naruszania porządku prawnego.

Ponadto Sąd zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody poprzez zapłatę kwoty odpowiadającej rzeczywistej wartości likwidacyjnej szkody tj. 1265,98 zł na rzecz (...) S.A. z siedzibą w Ł.. Pokrzywdzona posiadała ubezpieczenie, szkoda została naprawiona bezgotówkowo przez zakład ubezpieczeń. Wartość napraw w warsztacie wyniosła 1265,98 zł.

O kosztach pomocy prawnej wykonywanej z urzędu orzeczono na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z 26.05.1982 r. Prawo o adwokaturze.

Z uwagi na sytuację majątkową oskarżonego, który jest osobą bezrobotną, nie posiadającą żadnego dochodu, Sąd zwolnił go od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych w całości.